



Gmina Świeradów – Czarniawa Zdrój

**Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla
każdego mieszkańca naszego miasta**

Miesięcznik • Nr 5 (42) • Maj 2002 • Cena 1 zł (w tym 7% VAT)

67 km partnerstwa do wspólnej Europy



16 maja w Urzędzie Miejskim miało miejsce uroczyste podpisanie umowy partnerskiej między Świeradówem a niemieckim Seifhennersdorfem. Na zdjęciu powyżej burmistrzowie obu miast prezentują akty partnerstwa, obok mapka lokalizująca naszego partnera (strzałka wskazuje kierunek świeradowski od przejścia granicznego Bogatynia-Kunratice).

Seifhennersdorf przybliżamy na str. 4 i 5, treść umowy – na str. 6.

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

Rok z głowy

Tylko trzy godziny trwała 25 kwietnia sesja absolutoryjna, podczas której radni udzielili poparcia Zarządowi Miasta.

Przewodniczący Rady, Kazimierz Sarzyński, zapoznał Radnych z uchwałą Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z 29 marca 2002 roku w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Miasta Świeradów Zdrój sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2001 rok wraz z odrębnym sprawozdaniem z wykonania planów finansowych zadań z zakresu administracji rządowej, przekazanych ustawowo.

Przedstawił również uchwałę Składu Orzekającego RIO z 19 kwietnia 2002 roku w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Świeradowie Zdroju w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta za rok 2001 (jej tekst na str. 10). Obie uchwały w pełni akceptowały oba przedłożone wnioski.

Następnie głos zabrali przewodniczący komisji Rady: ds. Promocji Gminy, Sportu i Turystyki; Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego; Infrastruktury Komunalnej i Ochrony Środowiska; ds. Kultury i Oświaty; ds. Uzdrawiskowych, Zdrowia i Spraw Socjalnych – którzy poinformowali, że sprawozdanie Zarządu z wykonania budżetu miasta za 2001 rok komisje jednogłośnie zaopiniowały pozytywnie.

W głosowaniu radni jednogłośnie udzielili Zarządowi absolutorium za rok 2001.

W kolejnym punkcie obrad głos zabrali przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na terenie miasta, którzy przedstawili dokonania stowarzyszeń w roku 2001.

Feliks Bittel, prezes koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych ocenił dotychczasową współpracę z samorządem jako wzorową, a propozycję B. Gettnera, który gotów był przekazać kombatantom dwa mundury, prezes przyjął z wdzięcznością.

Irena Tugi, prezes koła Związku Sybiraków, omówiła cele i zakres działalności stowarzyszenia (związek przedstawiamy w niniejszym numerze „Notatnika...”).

Na uwagę zasługuje wniosek L. Lęby, by na naszych łamach prezentować wspomnienia Sybiraków.

Jerzy Chrzan, przewodniczący koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, powiedział, że związek jest jednym z najbiedniejszych, ponieważ zrzesza ludzi mających niskie świadczenia i nie posiada żadnych zniżek. Koło liczy 120 członków, a składki płaci około połowy.

Dorota Marek-Miakienko, prezes

TKKF Ognisko „Kwisa”, przedstawiła obfity dorobek towarzystwa: biegi uliczne (2 razy w roku), turnieje koszykówki, zawody pływackie, zawody w dartsa (rzutki), „Izerski slalom narciarski”. Marzeniem towarzystwa jest zaktywizowanie wszystkich mieszkańców miasta do uprawiania sportów i ogólnie pojętej rekreacji

Zofia Pryslopska, przewodnicząca Zarządu Fundacji Gerarda na Rzecz Sztuki Współczesnej, poinformowała, że obecnie trwa wystawa obrazująca historię zespołu Dominika Dembińskiego. W tym roku zostaną wystawione obrazy o tematyce sakralnej: Z. Frączkiewicza ze Szklarskiej Poręby i J. Lipińskiego z Jeleniej Góry. Uzupełnieniem tej ekspozycji będzie wystawa prac G. Blu-ma związana z samą ideą krzyża. Stowarzyszenie pracuje z młodzieżą, współpracuje ze szkołą, prowadzi kółko literackie, wydaje gazetkę.

Mirosław Kijewski, sekretarz Uczniowskiego Klubu Sportowego „Izery” (przy Gimnazjum Nr 1). Klub nie otrzymuje pomocy finansowej z gminy. Zlikwidowano zajęcia SKS-u, a treningi w klubie odbywają się dzięki finansowemu wsparciu Zarządu Powiatowego SZS w Lubaniu, który doceniając osiągnięcia uczniów wyasygnował środki na prowadzenie sekcji lekkoatletycznej (w ubiegłym roku 4 godzinny, w obecnym - 6). W ubiegłym roku UM obiecał dotację w wysokości 4 tys. zł, ale klub pieniędzy nie dostał ze względu na nieuregulowaną sytuację prawną (nie miał założonego konta bankowego). M. Kijewskiego niepokoi nierówny podział pieniędzy na sport w mieście.

Anna Abramczyk, prezes Stowarzyszenia Pomocy Społecznej „Godne Społeczeństwo”, złożyła szczegółową informację o działalności charytatywnej i źródłach jej finansowania, o imprezach na rzecz wspomagania ludzi ubogich, o zbiórce dla niepełnosprawnej Kasi (o czym na łamach miesięcznika wielokrotnie pisaliśmy).

Tadeusz Pluciński, szef MKS „Izery”, oświadczył, że z trzech sekcji działu tenisa stołowego i brydżowa, a zawieszona jest sekcja piłkarska. Niestety, klub nie był w stanie wypełnić rygorystycznych norm nakazujących utrzymywanie co najmniej dwu drużyn młodzieżowych. Natomiast sekcja tenisa liczy (dzieci, młodzież, seniorzy) 41 osób. Dobrze byłoby odwieść sekcję piłkarską, ponieważ istnieje taka potrzeba, ale bez wsparcia i poparcia Urzędu Miasta nie będzie to możliwe.

Na pytanie A. Wolanin, czy chłopcy muszą przechodzić ze Świeradowa do klubu w Mirsku, prezes Pluciński odpowiedział, że MKS „Izery” nie mają możliwości stworzenia ani sponsorowania drużyny seniorów, a tylko perspektywa gry w takiej przyciąga

młodzież. Ponadto u nas nie ma szkoły średniej, która jest naturalnym zapleczem kadrowym drużyn młodzieżowych.

Andrzej Szymalski, szef Stowarzyszenia Kultury Sudeckiej „Sudetoria”, które jednoczy środowiska kulturalne na terenie pogranicza dawnego województwa jeleniogórskiego i propaguje twórczość pieśni, śpiewów i muzykę elektroniczną. Zamierza też organizować zajęcia z młodzieżą. „Sudetoria” korzysta z środków PHARE, a od UM otrzymują 2.000 zł. Dąży się, by w przyszłości członkami zostali również Czesi i Niemcy z terenu Euroregionu. A. Szymalski ubolewał nad małym zainteresowaniem radnych imprezami stowarzyszenia.

Bogusz Gettner ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przypomniał, że powstało ono przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniawie z inicjatywy ks. proboszcza Mariana Balcewicza. Skupia dziś 30 osób, które organizują pomoc rodzinom ubogim poprzez: przygotowanie paczek świątecznych, załatwianie drewna opałowego, organizację wypoczynku letniego dla dzieci, upominki mikołajkowe. Przy stowarzyszeniu powstała formacja Młodzieży Franciszkańskiej – liczy 13 osób (kilkanaście następnych czeka na przyjęcie). Jej członkowie narzucili sobie bogaty plan pracy, spotykają się systematycznie, dyskutują, wzbogacają obrzędy liturgiczne, a także spędzają czas bawiąc się i śpiewając.

By wspomóc trud wychowania dzieci SRK zorganizowało spotkanie z psychologiem Poradni Rodzinnej. Wszystkie te akcje organizowano korzystając z różnorodnych środków: dotacji z gmin, darowizn od zakładów produkcyjnych, hurtowni, sklepów, osób prywatnych; zbiórek przykościelnych

*

9 maja odbyła nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, podczas której podjęto uchwałę o zatwierdzeniu zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego miasta pod dolną stacją kolei gondolowej. Zmiany tej dokonano w ekspresowym tempie, bo zaledwie w 8 miesięcy.

Drugim tematem obrad było sprawozdanie z realizacji strategii zrównoważonego rozwoju miasta. Sprawozdanie takie złożył Zarząd, przedstawiając jednocześnie dotychczasowy zakres realizacji poszczególnych celów wyznaczonych w strategii, jak również działania obecne.

Radni postanowili, że wnet zwołanie zostanie forum, w którym wezmą udział wszystkie osoby, które brały udział w tworzeniu strategii. One to ocenią wykonanie zadań określonych w strategii, zasugerują zmiany, a potem przedstawiają wszystko radzie do zaakceptowania.

Urząd Miejski

Do pracowników Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju można telefonować bezpośrednio.

I tak do Krystyny Kisiel (sekretariat burmistrza i jego zastępcy dzwonimy pod nr 7816489), do burmistrza bezpośrednio - 7816119, a do jego zastępcy - 7817680.

Joanna Szczekulska - 7816553, fax - 7816585, Bożena Czukiewska - 7816471. Sylwia Błaszczuk - 7817562. Izabela Masłowska - 7817601. Ryszard Szczygieł i Bo-

gumiła Tasulis - 7817297, 7817558. Wiesława Junciewicz - 7817092. Anna Mazurek i Izabela Jurczak - 7817970. Eugeniusz Grabas - 7817071. Danuta Żytkiewicz i Halina Stettner - 7816929. Ryszard Nowak - 7816896. Tadeusz Baka - 7816841. Jadwiga Kołacz i Grażyna Wojciechowicz - 7816659. Magdalena Piotrowska i Anna Leśniak - 7816452, 7816324. Jolanta Bobak i Diana Timoftiejewicz-Żak - 7817666.

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej - sekretariat - 7816343, kierownik - 7816425. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - sekretariat -

7816321, kierownik - 7816076. Przedszkole Miejskie - 7816339. SP nr 1 - 7816373, 7816214. Gimnazjum - 7816668, 7816224. SP nr 2 - sekretariat - 7816379, świetlica środowiskowa - 7845712. Miejska Biblioteka Publiczna - 7816394. Klub AA - 7816114. Klub Seniora, Związek Emerytów, Związek Sybiraków - 7816209. Miejskie Biuro Informacji Turystycznej - 7816350, fax 7816100. Ochotnicza Straż Pożarna - dowódca jednostki w Świeradowie - 7816426, gminny komendant OSP, dowódca jednostki w Czerniawie - 7845573.

Kronika

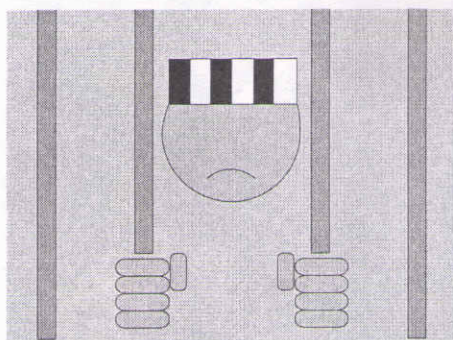
18 kwietnia w godzinach przedpołudniowych do jednego z mieszkań przy ul. Górskiej wyszła młoda kobieta oferująca sprzedaż kurczaka. Zorientowawszy się, że ma przed sobą starszą niepełnosprawną właścicielkę mieszkania, na jej oczach ogołociła ją z gotówki i biżuterii, po czym najnormalniej w świecie wyszła z łupem. Policja została powiadomiona dopiero po kilkunastu minutach, jako że mąż pokrzywdzonej po powrocie do domu zwlekał z wykreśleniem numeru. Tak więc mimo szybkiej akcji policji złodziejki nie udało się złapać. Ustalono jedynie, że na podwórku czekał na nią czerwony samochód, którego marki (o numerach nie wspominając) nic nie był w stanie zapamiętać. Jeśli ktoś przypomni sobie jakiś szczegół mogący naprowadzić na ślad złoczyńców, proszony jest o zawiadomienie policji - nr 7816206.

25 kwietnia po południu na łące przy ul. Nadbrzeżnej znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku ok. 40 lat. Ustalono, że jest to mieszkaniec Jeleniej Góry czasowo zameldowany w Świeradowie, a przyczyną zgonu był najprawdopodobniej zawał serca.

26 kwietnia podczas akcji „Wiosenne sprzątanie”, jaką policja przeprowadziła z funkcjonariuszami Straży Granicznej i strażnikami miejskimi, złapano cztery osoby poszukiwane przez sądy i prokuratury, za wykroczenia porządkowe nałożono kilka mandatów o wartości przekraczającej 1000 zł, przyłapano też kilku popijających w Czerniawie w miejscu publicznym. Policja zapowiada, że podobne akcje odbywać się będą z większą częstotliwością.

W nocy z 3 na 4 maja wybuchła kłótnia w jednym z domów przy ul. 11 Listopada, w wyniku której trzech uczestników jednej ze stron dotkliwie pobiło sąsiada. A poszło o to, że pobity zakłócał w nocy spójność, niemniej zwracanie uwagi odbyło się nazbyt krewko. Jako że winne były obie strony, pobity odpowie za wykroczenie, bijący - za przestępstwo.

7 maja jedna z mieszkanki Świeradowa zawiadomiła policję o kradzieży magnetowidu wartości 400 zł. Wskazała przy tym od razu na sprawcę, którym okazał się jej własny syn. Wielokrotnie wynosił z domu różne sprzęty, aż wreszcie przebrał miarę. Policja w takich przy-



padku ściga złoczyńcę na wyraźne i pisemne żądanie poszkodowanej. Nim syna złapano, okazało się, że magnetowid został spieniężony.

8 maja przy ul. Sanatoryjnej na idącego chodnikiem mieszkańca Czerniawy napadło trzech panów, zaciągnęło na jedną z posesji i tam pobili go na polecenie jej właściciela. Motywem dziwnego zlecenia były jakieś porachunki, których efektem były lekkie obrażenia u pobitego i perspektywa odpowiadania trzech panów przed sądem za popełnienie przestępstwa.

11 maja zgłoszono kradzież 2 rowerów w Czerniawie. Bardzo szybko jeden z pojazdów odnaleziono aż w Pławnej (gm. Lubomierz), do której złodziej dotarł o własnych siłach na dwóch skradzionych kółkach. Drugiego roweru policja szuka nadal.

14 maja do jednego z biur w Świeradowie wszedł - w godzinach pracy - i nie niepokoiony wyszedł skuteczny obserwator biurowej rzeczywistości. Nie z pustymi rękami, ale z pieniędzmi i dokumentami, jakie ot tak, po prostu zabrał jednemu z

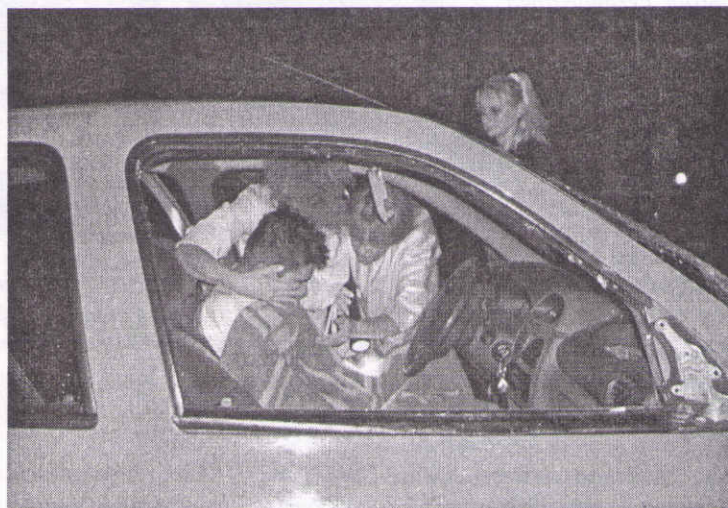
policyjna

pracowników, gdy ten wyszedł z pokoju zostawiając go otwarty. Nieuwaga kosztować będzie roztargnionego jakieś 500 zł (bo czynności policji nie pomogły naprowadzić na ślad złodzieja).

17 maja zatrzymano sprawcę kradzieży rododendronów sadzonych 1 maja w Parku Zdrojowym. Botanik-amator wykopał 8 krzewów wartości 80 zł i za czyn ten odpowie przed sądem. Grozi mu grzywna do 5000 zł lub miesiąc aresztu. Nie wiadomo, co stało się z sadzonkami, przypuszczalnie zostały za grosze sprzedane kuracjuszom.

W najbliższym czasie do sądu trafi wniosek przeciwko jednemu z mieszkańców Czerniawy za to, że podzegał swego kilkuletniego syna do przebicia opon w samochodzie sąsiada. Ten zauważył skradające się dziecko i wypowiadał je solidnie. Przesłuchiwany dzieciak z rozbijającą szczerością wrobił tatusia, który do niczego się nie przyznaje. Sąd teraz rozstrzygnie, czy tata kłamał.

(aka)



26 maja w godzinach wieczornych młody mężczyzna jechał ul. Mickiewicza (od strony wyciągu, a więc pod górę) z tak dużą szybkością, że na zakręcie uderzył w drzewo, od którego wóz odbił się i wylądował na następnym kilkadziesiąt metrów dalej, tuż przy Zajeździe. Na zdjęciu lekarka udziela poszkodowanemu pierwszej pomocy. O wypadku tym napiszemy obszerniej za miesiąc.

67 km partnerstwa do wspólnej Europy

16 maja w Urzędzie Miasta w Świeradowie doszło do oficjalnego podpisania umowy partnerskiej między Świeradowem a Seifhennersdorfem, z którym to miasteczkiem, położonym 67 km od nas, od trzech lat łączą nas przyjazne kontakty.

Umowę podpisali burmistrzowie obu miast – **WOJCIECH KUDERA** I **CHRISTOPH LOMMATZSCH**.

Korzystając z okazji przeprowadziliśmy z burmistrzami krótką rozmowę:

„Notatnik Świeradowski”: Od jak dawna datują się kontakty Pana ze Świeradowem i jak do nich doszło?

Christoph Lommatzsch: W 1999 zostałem poinformowany przez Euroregion Nysa, że Świeradów Zdrój poszukuje miasta partnerskiego w Niemczech. Skontaktowaliśmy się telefonicznie i wyraziliśmy obopólną chęć współpracy, która w ostatnich miesiącach wyraźnie się zacieśniła i właściwie oczywistym stało się podpisanie aktu partnerstwa.

NŚ: Proszę opowiedzieć o swoim mieście. Z czego słynie, ilu ma mieszkańców, co jest jego specjalnością?

ChL: Seifhennersdorf jest małym miastem, niespełna pięcioletnim, graniczącym z dwiema stronami z Czechami, od strony południowej z czeskim miastem Varnsdorf i od strony zachodniej z Rumburkem. Jesteśmy gminą przemysłową, przez wiele lat dominował u nas przemysł lekki. Do dziś jeszcze funkcjonuje fabryka pianin i fortepianów Bechsteina. Jako miasto przyczyniliśmy się w ostatnich latach do

znacznego rozwoju w tym sektorze. Ważne jest również, iż od czasu politycznego przełomu, tj. odkąd Niemiecka Republika Demokratyczna stała się Republiką Związkową, kwitnie nam również branża turystyczna. Przed sześciu laty zdecydowaliśmy się na rozwój turystyki prorodzinnej. Stworzyliśmy w tym celu wiele ośrodków, a jednym z nich jest centrum wypoczynku dla dzieci „Querxenland” (fot. 1) oraz powstały przed dwoma laty Międzynarodowy Ośrodek Spotkań, w którym właśnie przebywa 20 dzieci ze szkoły w Świeradowie. Mamy wiele ciekawych ofert dla całych rodzin,

szczególnie na zbliżające się lato. Atrakcją jest Muzeum Karaska (odpowiednik polskiego Janosika), w którym co roku 1 maja (od 1997 r.) odbywa się impreza rodzinna z legendarnym przywódcą zbójców Karaskiem. Przybywa wtedy do nas od 7-8



Burmistrz Seifhennersdorfu wyjechał ze Świeradowa ze świeżo upieczonym w Czar-cim Młynie bochnem chleba.



tysięcy gości. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku pojawi się również ktoś ze Świeradowa.

NŚ: Jakie atrakcje mogłyby przyciągnąć mieszkańców Świeradowa do Seifhennersdorfu?

ChL: Przed sześciu laty zrekonstruowaliśmy ośrodek wypoczynkowy nad akwem (fot. 2), gdzie można wspaniale spędzić wolny czas. Poza tym wspomniane wcześniej Muzeum Karaska organizuje w lecie niedzielne wieczory wędrowni z Karaskiem, który prowadzi nas na swoje tereny i rekonstruuje przeszłość, z napada-



Karasek robił to, co nasz Janosik: zabierał bogatym i rozdawał biednym.

mi, bitwami itp. Każdorazowo mamy ponad stu uczestników takiej wędrowni. Poza tym od zeszłego roku istnieje prywatne Muzeum Kolei.

NŚ: Jakie korzyści niesie dla nas to Partnerstwo?

Wojciech Kudera: To partnerstwo, które faktycznie trwa już 3 lata, pozwoliło nam po pierwsze na zdobycie dużych pieniędzy z Unii Europejskiej. Poza tym mogliśmy liczyć na ich wsparcie przy realizacji wszystkich projektów, poczynając od 1999 roku, tj. trójjęzyczne oznakowanie miasta, oznakowanie dojazdów do przejść granicznych, oznakowanie dojścia do przejścia granicznym Stóg Izerski-Smrek, Euroorkiestry, studium wykonalności kolei gondolowej, wymiana szkolna. Ostatnio bardzo rozwija się współpraca między szkołami, czyli wymiana młodzieży.

NŚ: Na ile się zmieni sytuacja po podpisaniu układu partnerskiego?

WK: Dzięki umowie partnerskiej łatwiej będzie uzyskać pozytywną ocenę wspólnych projektów. W praktyce najważniejsze jest to, aby młodzież świeradowska miała szansę skorzystać z dobrze rozwiniętej współpracy szkolnej, by mogła w praktyce uczyć się języka niemieckiego i korzystać z obu tych ośrodków młodzieżowych, o których mówił p. Lommatzsch. W tej chwili nasza młodzież szkolna znajduje się w jednym z tych ośrodków, we wspaniałych warunkach, i nie musi dokładać do tego ani złotówki. Będziemy dążyć do takiej wymiany, która jest najbardziej skuteczna przy nauczaniu języków: dzieci polskie jadą do rodzin niemieckich i odwrotnie - młodzież niemiecka przyjeżdża do naszych rodzin, w których ktoś mówi po niemiecku.

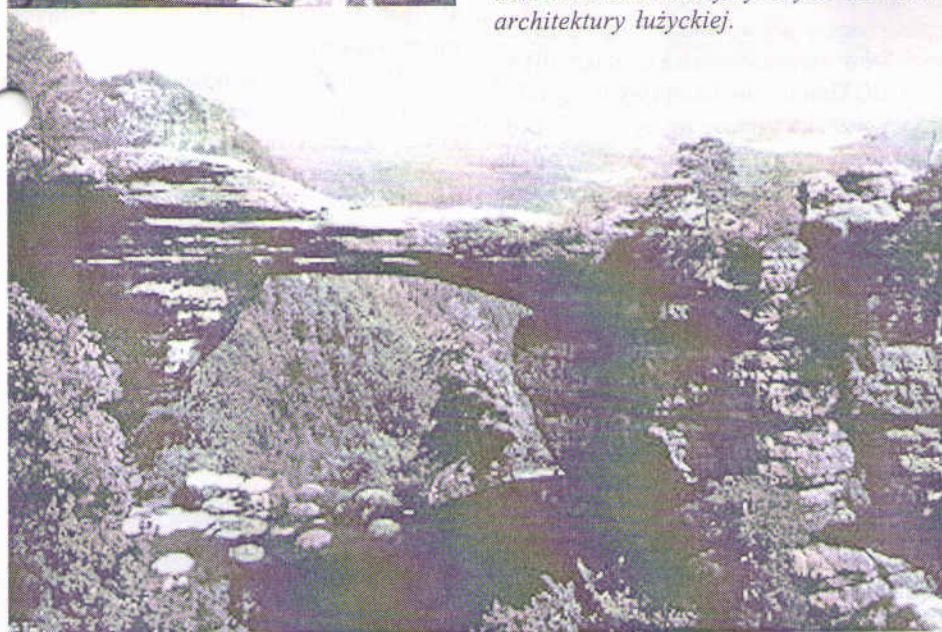




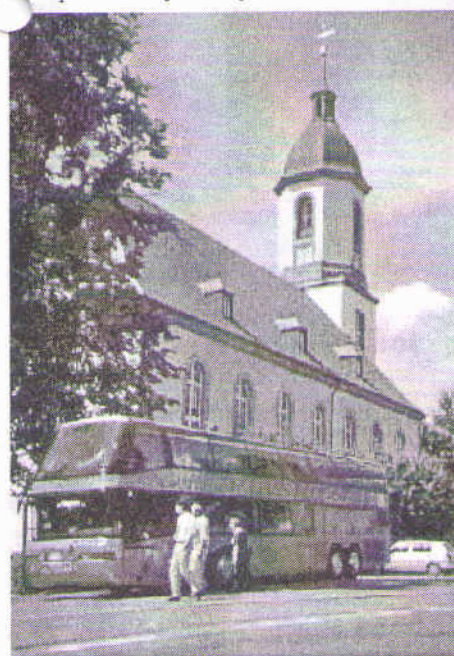
fol. 2



W mieście i okolicach zachowało się wiele domów z charakterystycznymi detalami architektury lużyckiej.



25 km od Seifhennersdorfu można podziwiać wspaniałe dzieło natury - największą w Europie skalną bramę.



W tym kościele odbywają się koncerty na największych w Saksonii organach.

Kolejnym etapem będzie, mam nadzieję, etap kojarzenia grup zainteresowań: myśliwych, strażaków, sportowców.

NŚ: Czego oni od nas oczekują?

WK: *Chcieliby poznać naszą kulturę, zespolić, bo dość dużą wagę przywiązują do wszelkich przedsięwzięć kulturalnych. Są zainteresowani współpracą biblioteczną, gdyż chcieliby pomóc nam w wyposażeniu naszej biblioteki w książki niemieckie, z których mogliby korzystać kura-cjusze niemieckojęzyczni przyjeżdżający do Świeradowa. Widzą też możliwość zaprezentowania wystaw naszych twórców w ich salach wystawowych – w Galerii i Muzeum Karaska.*

Warto więc może w najbliższe lato wybrać się z dziećmi i znajomymi do Seifhennersdorfu, by zwiedzić i zobaczyć to, co partnerskie miasto ma do zaoferowania. Jeśli ktoś już tam był, proszę podzielić się wrażeniami z Czytelnikami „Notatnika...”

(Dziękujemy Judycie Markowskiej za pełnienie roli tłumacza w rozmowie z Ch. Lommatzschem).

Ponad siatką



W ramach współpracy międzynarodowej nawiązanej między szkołą w Seifhennersdorfie a Gimnazjum nr 1 w Świeradowie Zdroju odbył się mecz piłki siatkowej, w którym uczestniczyli nauczyciele z oby szkół i i zaprzyjaźnionej szkoły z Rumburku w Czechach.

Nasza drużyna w składzie: Wiesława Stasik (kapitan), Piotr Tomczyk, Andrzej Żak, Mirosław Kijewski, Zuzanna Białkowska, Joanna Szaniawska, rozegrała trzy mecze z każdą z drużyn. Gra była na wysokim poziomie. Zawodnicy profesjonalnie rozgrywali piłki, zdobywali punkty w kolejnych setach, współpracowali ze sobą na boisku. Mecz był bardzo wyrównany, choć nauczyciele z Niemiec trenują siatkówkę systematycznie, a Czesi są niekoronowanymi mistrzami regionu.

ponad granicami

Zmagania naszych sportowców przyczyniły się do zacieśniania więzów między trzema narodami. Pomimo bariery językowej zabawa była świetna, bo wszyscy rozumieli, po co się spotkali. Rywalizacja rywalizacją, a przyjaźń przyjaźnią. Dyrektorzy szkół pragną kontynuować rozpoczęte dzieło i kolejne mecze będą odbywać się w Polsce i Czechach. Zajęliśmy III miejsce, ale satysfakcja była ogromna, bo pokonałmy granice i nawiązaliśmy kontakty.

Wiesława Stasik



Dyrektor Szkoły Średniej w Seifhennersdorfie, dr Matitschka, wręcza naszej pani kapitan butelkę wina.



Kartki z kalendarza samorządowego (od 23 kwietnia do 16 maja 2002 r.) wrywa burmistrz Wojciech Kudera

23 kwietnia spotkałem się z Ferdynandem Nowickim, pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego odpowiedzialnym za realizację zadań inwestycyjnych z terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, ze środków którego udało się już nam wybudować nawierzchnie takich ulic, jak: Górzysta, Starowiejska, Nadrzeczna, Spokojna, Traugutta, Moniuszki, Kościuszki, Chopina, część Żwirki i Wigury. W tym roku dzięki pomocy tego funduszu asfalt pojawi się na ulicach Klubowej i Długiej, a jeżeli uda się nam wywalczyć więcej środków, to również na Cmentarnej. W przyszłym roku będą to ulice Źródłana i Dąbrowskiego oraz Rolnicza.

29 kwietnia wraz z J. Korzeniem i W. Stasiwiczem z JBPIP, R. Stepniem z Izerpolu (czyli przedstawicielami firm przygotowujących dokumentację inwestycyjną budowy Kolei Gondolowej) oraz z W. Junciewicz z naszego UM spotkaliśmy się z W. Czarnieckim, starostą lubańskim, by omówić szczegóły i wątpliwości związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę. W toku trudnej, ale konstruktywnej dyskusji starosta obiecał daleko idącą pomoc w uzyskiwaniu kolejnych pozwoleń, oczywiście pod warunkiem dostarczenia wszystkich niezbędnych do tego dokumentów, np. raportu oddziaływania na środowisko itp. Ustalono również, iż pozwolenia będzie można podzielić na 3 etapy. Pierwsze - to tzw. infrastruktura, czyli sieć wodociągowa wraz z ujęciem wody i sieć energetyczna. Drugie - dolna stacja i parkingi. I te dwa pozwolenia wydawałby starosta lubański. Natomiast trzecie będzie obejmowało górną stację, trasy zjazdowe i urządzenie wyciągowe i to pozwolenie wydawałby z kolei starosta lwówecki.

30 kwietnia przyjechał do nas J. Stanisławski, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, z którym omówiliśmy możliwości rozwiązania ekologicznych problemów Świeradowa i Czerniawy. Obiecano nam daleko idącą pomoc m.in. przy modernizacji oczyszczalni BOS 200 (koszt ok. 400 tys. zł.) oraz dalszej rozbudowie kanalizacji sanitarnej wraz z kompleksową odbudową nawierzchni ulic i chodników. Pomoc finansowa w wodociągowaniu Czerniawy będzie możliwa po zmianie jej przynależności z miejskiej na wiejską.

6 maja w UM odbyła się narada robocza przedstawicieli wszystkich firm zaangażowanych w inwestycję rozbudowy kanalizacji w centrum miasta. Wzięli w niej udział główny wykonawca Hydroeko Koźuchów, podwykonawca Stalmont Wrocław oraz inżynier

kontraktu Ekocentrum Wrocław. Omówiono stan zaawansowania robót oraz problemy wynikające z nieudokumentowanych instalacji podziemnych. Na jakie natrafiono podczas robót, szczególnie w strefie dawnej przychodni przy ul. Kościelnej. Kolejny raz poruszyliśmy również kwestie udziału w pracach naszych bezrobotnych i firm ze Świeradowa, co uzyskało akceptację wszystkich zebranych.

7 maja na zaproszenie naszego niemieckiego partnera gminy Seifhennersdorf spotkałem się z burmistrzem Ch. Lommatzschem i kierownikiem miejscowego urzędu Wolfgangiem Müllerem. Ustaliliśmy szczegóły naszej współpracy w realizacji tegorocznych projektów wspomaganych z funduszy PHARE CBC Unii Europejskiej i wymiany młodzieży oraz zgodziliśmy się, by 16 maja podpisać umowę o partnerstwie naszych miast.

* Wieczorem wziąłem udział w spotkaniu z wiceminister gospodarki rządu niemieckiego, Margaretą Wolf, która przyjechała do Jeleniej Góry wraz z grupą inwestorów z Niemiec zainteresowanych naszymi ofertami inwestycyjnymi. W szeregu indywidualnych rozmów zachęcałem przybyłych do inwestycji w Świeradowie jako najbliższym Niemiec uzdrowisku polskim. Wielu z nich wyraziło zainteresowanie naszymi propozycjami.

8 maja w siedzibie Euroregionu Nysa przedłożyłem do konsultacji nasze tegoroczne wnioski o dofinansowanie projektów z funduszu UE Phare CBC. Składamy 6 wniosków:

- Kurs rzemiosła artystycznego dla bezrobotnych,
- Europejskie spotkania orkiestr młodzieżowych EURORKIESTRA 2002
- Rewitalizacja parków uzdrowiskowych
- Szachowe spotkania dzieci i młodzieży Euroregionu Nysa.
- Nawigacja miejska - system oznakowania ulic i domów.
- Realizacja koncepcji uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej.

Rozstrzygnięcie komisji, która dzieli pulę blisko 500 tys. euro, nastąpi w czerwcu.

10 maja rozmawiałem z przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego i firm poszukiwawczych o wznowieniu u nas prac wiertniczych w celu dokładnego zbadania zjawiska geotermii, czyli występowania wód termalnych. Jak wcześniej pisałem, złożyliśmy w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska wniosek o sfinansowanie tych badań, lecz jak do tej pory nie mamy odpowiedzi.

11 maja z inicjatywy spółki Kolej Gondolowa Stóg Izerski SA w Warszawie odbyło się spotkanie z grupą osób zainteresowanych zorganizowaniem w Świeradowie międzynarodowej konferencji na temat rozwoju infrastruktury turystycznej Sudetów przy wsparciu środków pomocowych Unii Europejskiej, na przykładzie naszego miasta. Ustalono iż odbędzie się ona na początku września pod patronatem Kancelarii Prezydenta RP.

15 maja kolejny raz odbyła się u nas kontrola realizacji inwestycji rozbudowy kanalizacji współfinansowanej przez Władzę Wdrażającą Programu Pomocowego Unii Europejskiej PHARE CBC. Szczegółowej lustracji budowy i dokumentacji dokonywała przedstawicielka firmy audytorskiej Scott Willson. Kontrola nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości.

* Wziąłem udział w nagraniu programu telewizyjnego GONIEC REGIONALNY reżysowanego przez Telewizję Polską, w którym przedstawiałem doświadczenia Świeradowa w zakresie uczestnictwa w Euroregionie Nysa.

* Wraz z przewodniczącym rady, K. Saryńskim, uroczystie witaliśmy ordynariusza Diecezji Legnickiej ks. biskupa T. Rybaka (na zdjęciu), który przybył do nas w związku z sakramentem bierzmowania naszej młodzieży.



16 maja w Urzędzie Miasta uroczystie podpisaliśmy z Christophem Lommatzschem, burmistrzem Seifhennersdorfu, o czym obszernie piszemy na łamach „Notatnika Świeradowskiego”. W tym samym czasie u naszych partnerów przebywała ponad 20-osobowa grupa młodzieży ze świeradowskiego gimnazjum, która wspólnie z Niemcami i Czechami realizowała transgraniczny program o Habsburgach. Jak widać, celem tej współpracy nie ma być integracja urzędników, ale przede wszystkim młodzieży i stowarzyszeń.

Dar serca

Rozmowa z Wolfgangiem Janikiem, który 24 maja przywiózł z Schöningen w Dolnej Saksonii do Świeradowa ciężarówkę wypełnioną darami. Transport został zorganizowany przez Stowarzyszenie GODNE SPOŁECZEŃSTWO.

Który to już pana kurs do Świeradowa?

- Trzeci w ciągu dwóch lat. W sumie przez 6 lat byłem w Polsce z darami ok. 60 razy. Gdy swego czasu znajomy we Wrocławiu spytał mnie, czy mógłbym jakoś pomóc bezdomnym, bezrobotnym, ubogim i samotnym, okazało się, że mogę.

I co pan przywozi?

- Ubrania dla dzieci i dorosłych, fotele inwalidzkie, łóżka dla obłożnie chorych, balkoniki ułatwiające niepełnosprawnym chodzenie, odżywki. Działamy w Niemczech w prywatnej organizacji, która zrzesza 30 osób. Nazywa się ona „Verein zu Linderung der Not in Osteuropäischen Ländern” (w swobodnym tłumaczeniu oznacza stowarzyszenie, które służy łagodzeniu objawów biedy w krajach Europy Wschodniej – przyp. red.). Piszemy do ludzi wiele listów z



W. Janik (z lewej) wraz ze swym kierowcą J. Habowskim (z prawej) od lat każdą wolną chwilę poświęcają transportom humanitarnym.



prośbami o dary i otrzymujemy je m.in. z Monachium, Frankfurtu, Hanoweru, Braunschweigu. Sortujemy, dzielimy, pakujemy, a następnie wozimy, głównie na Ukrainę, Litwę i do obwodu kaliningradzkiego w Rosji, no i do Polski.

Dary pochodzą od osób prywatnych?

- Nie tylko, bo także od dużych sieci handlowych i hurtowni, a najlepiej chyba układa nam się współpraca z niemieckim Ministerstwem Obrony, które przekazuje nam odzież zimową, kołdry, płaszcze, pościel, ręczniki i środki czystości. Mam nadzieję, że niebawem znów zawitam do Świeradowa z kolejnym transportem.

Serdecznie zapraszamy!

Na zdjęciu obok: Wśród darów znalazły się też regulowane łóżka dla obłożnie chorych.

W. Janik, który jest właścicielem firm wożących drewno po całych Niemczech, transporty humanitarne traktuje jako hobby. Od lat jeździ z nim Jan Habowski, na co dzień kierowca w firmie, który na ten czas bierze urlop bezpłatny i pracuje całkowicie bezinteresownie.

Specjalne podziękowania należą się strażakom ze świeradowskiej OSP, którzy szybko i sprawnie pomogli przy rozładunku ciężarówki.

Rozdziałem przywiezionych przez p. Janika darów zajmie się stowarzyszenie „Godne Społeczeństwo”, które od dwóch lat prowadzi działalność charytatywną na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców Świeradowa.

(Dziękuję pani Arlecie Wolanin za pomoc przy tłumaczeniu rozmowy)

Do czego przydaje się język obcy?

Niedawno mieliśmy okazję przekonać się, że naprawdę warto uczyć się języków obcych, bo prędzej czy później zaprocentuje to nawiązaniem nowych kontaktów.

Od 22 do 26 kwietnia gościli w Świeradowie uczniowie z naszego partnerskiego miasta Seifhennersdorf. Była to świetna okazja do zacieśnienia kontaktów z naszymi niemieckimi kolegami. 12 wybranych osób z klas czwartych i piątych, najlepiej komunikujących się w języku niemieckim, miała możliwość spotykania się z nimi codziennie.

Nasza znajomość rozpoczęła się od wieczorku zapoznawczego z konkursami i muzyką taneczną. Nazajutrz odbyła się tzw. Gelände-Spiel, czyli zabawa terenowa, pole-

gająca na prawidłowym dotarciu do celu według wyznaczonej trasy z przeszkodami. Owym celem było wspólne ognisko na Czeszce, przy pieczonych kielbaskach i coraz odważniejszych rozmowach. W trzecim dniu pobytu naszych kolegów zagraliśmy mecz w dwa ognie.

25 kwietnia zaprosiliśmy ich do naszej szkoły, gdzie świętowaliśmy Dzień Języków Obcych przy zabawach, konkursach i przedstawieniach. Prawdziwą niespodzianką był program przygotowany specjalnie dla nas przez naszych niemieckich rówieśników, za który nagrodziliśmy ich sowitymi brawami.

Ostatni wspólny wieczór spędziliśmy przy muzyce, tańcu i długich rozmowach w

pokojach naszych przyjaciół, gdzie nastąpiła wymiana adresów. Smutno było nam się z nimi rozstawać, ale mamy nadzieję na ponowne spotkania. Jak do tej pory wysłaliśmy już pierwsze listy i otrzymaliśmy na nie odpowiedź.

Dziękujemy pani Arlecie Wolanin i Judycie Markowskiej - za opiekę nad nami w tym czasie, oraz panu Piotrowi Tomczykowi - za poprowadzenie meczu.

Grupa uczniów z klas piątych i szóstych

Studentka IV roku szuka pracy. Dobra znajomość języka angielskiego i niemieckiego, ukończony kurs dla opiekunów kolonijnych. Wiadomość – tel. (034) 3190112.



W te dni

1 maja zasłużeni świeradowianie sadzili w Parku Zdrojowym rododendrony. Na zdjęciu z lewej swój krzew wkopuje Nela Kaliszczak, szefowa kawiarni Zdrojowej. Fot z prawej pochodzi z uroczystej akademii 3-majowej, podczas której niezawodna jak zwykle młodzież szkolna zaprezentowała montaż słowno-muzyczny pełen wątków patriotycznych.



1 maja na stadionie miejskim rozegrano trójmecz między drużynami OSP, Straży Granicznej i samorządowców (fot. z lewej). Strażacy ulegli pogranicznikom 1:2, taki sam wynik osiągnęli w meczu z drużyną samorządu, który z kolei uległ pogranicznikom 1:2, ale dopiero w dogrywce. Po prawej moment podniesienia pucharu przez kapitana zwycięskiej drużyny.



3 i 4 maja piknik na Stogu Izerskim odwiedziło ok. 500 gości. Byłoby ich znacznie więcej, ale zawiedli przewoźnicy, którzy w drugi dzień praktycznie przestali wozić uczestników na szczyt.



4 maja w kościele w Czerniawie uczczono święto św. Floriana, patrona strażaków. Z tej okazji Brązowe Krzyże Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali (od lewej): Stanisław Bigus, Edward Marek, Ryszard Tkaczek i nieobecny na uroczystości Marek Magoń.



majowe

8 maja odbyły się obchody Dnia Zwycięstwa. Z tej okazji delegacji stowarzyszeń, szkół i zakładów pracy złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Na zdjęciu policjanci oddają hołd poległym w czasie wojny.



18 maja w wiosce indiańskiej „Godne Społeczeństwo” przygotowano festyn, z którego dochód przeznaczono na pomoc dla najbiedniejszych. Kulminacyjnym punktem programu był mecz piłki wodnej między drużynami OSP z Czerniawy i Świeradowa (fot. powyżej). Zawodnicy musieli silnym strumieniem wody z prądownicy wtoczyć piłkę lekarską do niewielkiej bramki. Po zużyciu ok. 10 tys. litrów wody padł remis i mecz rozstrzygnięto w grywcę - lepsi byli czerniawianie i to oni dostali w nagrodę beczkę piwa. Tymczasem dzieci okupowały nową zjeżdżalnię linową zainstalowaną niedawno na placu zabaw (fot. u dołu)



Nasza sonda

Czy w Świeradowie powinno być więcej festynów? (pytanie zadaliśmy podczas festynu zorganizowanego 18 maja przez „Godne Społeczeństwo”)

Barbara Ozga:

Powinno ich być zdecydowanie więcej, takich choćby, jak dzisiejszy – połączonych ze zbiórką funduszy na pomoc dla najuboższych rodzin, na sfinansowanie letniego wypoczynku dzieci czy na lekarstwa dla chorych. Okazuje się, że słoneczna pogoda zachęca ludzi do wyjścia z domów, dlatego warto zadbać o to, by mieli dokąd pójść. Festyn, czy jakkolwiek by nazwać imprezę masową na świeżym powietrzu, może być takim miejscem. Zmiana formuły jest jak najbardziej potrzebna, żeby się ludziom zanadto nie opatrzyła. Takim pomysłem mogłoby być gotowanie. W ubiegłym roku było wielkie bigosowanie, warto w przyszłości wymyślić coś równie oryginalnego, np. wypieki czy grillowanie. Ludzie zawsze są ciekawi nowego, dlatego zjawiają się całymi rodzinami. I oto w tym wszystkich chodzi – żeby było wesoło i na luzie.



Eugeniusz Grabas:

Oj, brakuje festynów w Świeradowie, bardzo brakuje. Praktycznie od wiosny do jesieni, jeśli tylko pogoda pozwala, pod gołym niebem powinno się dziać coś ciekawego, co jest normą w krajach zachodnich. Na pewno świeradowskie imprezy powinny być spokojniejsze od festiwalu w Lubomierzu czy gryfowskich „Kwisonalii”, gdzie jest za głośno i za gęsto od tłumu.



To się należy świeradowianom, bo goście hotelowi mają swoje programy pobytowe i oni mogliby sobie ten tydzień czy dwa obyć bez masowej imprezy. Dobrze, że za festyny czy pikniki biorą się inni organizatorzy: przedszkole, szkoła, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Czerniawie, które przygotowuje noc świętojańską.

A przy okazji organizacji festynu warto zebrać trochę na jakiś zbożny cel. Boję się tylko o to, czy znajdą się chętni, by w takim tempie potrafili i chcieliby podjąć się całej organizacji: przygotowania ławek, ugotowania potraw, poprowadzenia imprezy i posprzątania po niej.

Wspominać

8 maja tuż po złożeniu kwiatów przez delegację koła Związku Sybiraków poprosiłem kilka pań o rozmowę na temat działalności związku. Przy okazji nie obyło się bez wspomnień.

Irena Tugi, prezes świeradowskiego koła ZS, pamięta dokładny dzień wywózki – 10 lutego 1940 roku. Rodzinę zesłano z Wołynia w rejon Wołody, gdzie zamieszkali w lepiance. Harowało się w kołchozie, gdzie nie wolno było rozmawiać po polsku, bo za to traciło się kartki na chleb. Ojciec nie wiedział nawet, że Anders formował polską armię, zdołał za to zaciągnąć się do armii Berlinga, z którą doszedł aż do Berlina. Gdy ojciec przemierzał szlak bojowy u boku Armii Radzieckiej, rodzinie na zesłaniu znacznie się poprawiło, bo trafiały do niej paczki UNR-RA. Fakt uczestnictwa ojca wojnie pomógł w dość szybkiej repatriacji do Polski – w 1946 roku przyjechali na Ziemię Zachodnie do Wołowa. W 1962 roku pani Irena była z wycieczką w Świeradowie, w którym zakochała się od pierwszego wejrzenia i szybko załatwiła sobie pracę w uzdrowisku.

- Przez lata w życiorysach pisaliśmy o sowieckim epizodzie „ewakuowani w głąb ZSRR” – mówi I. Tugi. – *A mnie przez całe moje życie prześladowała mnie syndrom głodnego dziecka, bo z głodu byłam spuchnięta i cierpiałam na kurzą ślepotę. Wszystkiego mogło mi brakować, ale nigdy chleba. Czulałam się źle nawet wtedy, gdy zabrakło chleba chwilowo, a lodówkę miałam pełną.*

Teresa Wysocka (z domu Antonow), sekretarz koła, także pamięta datę wywózki – 21 czerwca 1941 roku, w przeddzień ataku Niemiec na Rosję. Matka Polka, ojciec carski żołnierz, który zaciągnął się do armii Piłsudskiego, by bić bolszewików – z takimi powiązaniami rodzinnymi trudno było o łatwą

bez nienawiści



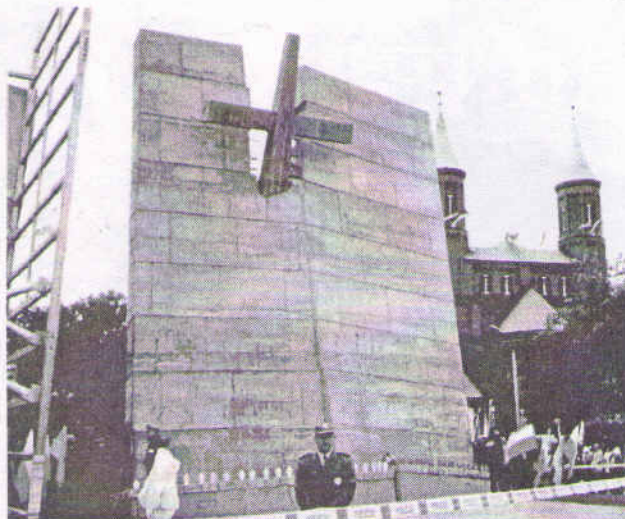
Od lewej: Irena Tugi, Teresa Wysocka, Leokadia Zabramska. Uśmiech na twarzach jest dowodem, że nawet do najdramatyczniejszych wspomnień można podejść z dystansem.

skę. Ojca wygarnęli nieco wcześniej, rodzina nigdy się nie dowiedziała, co z nim zrobiono. Zesłano ich przez Nowosybirsk i rzeką Ob w tajgę. Robota w lesie, w kołchozie, a i tak utrzymywała ich siostra-księgowa, która dzielnie sobie radziła w sowieckich warunkach. Rosyjska rodzina zachowywała się przyzwoicie, bo gospodyni dzieliła się zesałkami chlebem, niemniej po polsku można się było tylko modlić.

Gdy Niemcy dostawali w kość pod Stalingradem, rodzinę p. Teresy przewieziono do Woroneża, gdzie pracowała w sowchozie. Wiosną 1946 roku nadarzyła się okazja powrotu do

kraju, mama nie chciała jechać do rodzinnej Białowieży, gdyż uznała, że to za blisko rosyjskiej granicy. Tak trafili do Legnicy, potem był Wrocław, aż 21 lat temu za mężem lekarzem Teresa Wysocka przyjechała do Świeradowa.

Leokadia Zabramska, członek koła, i jej rodzina objęta została tą samą akcją wywózkową, co pani Irena – 10 II 40. Dali im kwadrans i ruszyli jak stali – na Ural w rejon Swierdłowska. Ojciec, leśnik, harował w kopalni złota, diamentów i platyny, potem w przemyśle zbrojeniowym. W 1944 roku przewieziono ich pod Charków, a w 1946 mieli to szczęście, że mogli wrócić do kraju. Przez Wrocław ojciec otrzymał posadę leśnika w Świeradowie – był kwiecień 1946.



Członkowie koła ze Świeradowa wraz ze sztandarem pojechali do Wrocławia, by wziąć udział w uroczystym odsłonięciu pomnika Sybiraków, wzniesionego z dobrowolnych składek członków.

I. Tugi pamięta, jak 30 km pieszo maszerowała przez tajgę do powiatu, by załatwić jakąś sprawę. Rosjanie naciskali na Polaków, by rzekli się obywatelstwa. Jeden z sąsiadów złamał się, a gdy przyszedł czas repatriacji, nie puszczono go, bo przecież był Roskim.

- Ileż wtedy zawarto fikcyjnych małżeństw, które pozwoliły zruszczonym rodzinom wrócić do ojczyzny.

Związek Sybiraków powstał w 1928 roku, reaktywował się w 1989, a koło świeradowskie powstało w 6 lat temu. Liczy 38 świeradowian, a ponadto wielu członków z Pobiednej, Gierczyna, Mirska, Rębiszowa. W sumie jest ich 88.

Przynależność do związku wiąże się z jednej strony z pomocą socjalną, załatwianiem dodatków – energetycznego i kombatanckiego, z wspieraniem najbardziej potrzebujących,



Sztandar SP nr 1 Odznaką Honorową Sybiraka dekoruje Bożena Dudzińska prezes oddziału jeleniogórskiego Związku i wiceszef Zarządu Głównego

Wniosek w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu gminy za rok 2001

Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje przedstawione przez Zarząd Miasta sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 2001 rok i wnioskuje do Rady Miasta o udzielenie absolutorium Zarządowi Miasta z wykonania budżetu na 2001 rok.

Uzasadnienie:

16 kwietnia 2002 roku Komisja Rewizyjna zebrała się w celu dokonania oceny sprawozdania z wykonania budżetu miasta Świeradów Zdrój za 2001 rok.

Komisja szczegółowo analizowała sprawozdanie po stronie dochodów i wydatków pod względem merytorycznym, tj. celowości, rzeczowości wydatkowania środków.

Komisja analizowała również uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej z 29 marca br. w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Miasta Świeradów Zdrój sprawozdaniu z wykonania budżetu miasta za 2001 rok wraz z odrębnym sprawozdaniem z wykonania planów finansowych zadań z zakresu administracji rządowej, przekazanych ustawowo.

W rozdziale 2 punkt 5 wyżej wymienionej uchwały Regionalna Izba Obrachunkowa zauważyła nadwyżkę w wykonaniu w dziale „Oświata i wychowanie”, rozdział „Szkoły podstawowe”. Przekroczenie wydatków z tytułu energii powstało w wyniku nieuregulowania zobowiązań Domu Wczasów

Dziecięcych wobec Szkoły Podstawowej Nr 1 wynikających z zawartego porozumienia w sprawie rozliczenia kosztów energii ciepłej między Szkołą Podstawową Nr 1 a Domem Wczasów Dziecięcych.

Komisja zauważyła również przewagę wydatków nad dochodami, która spowodowana jest niezrealizowaniem dochodów z tytułu podatku od nieruchomości od osób prawnych. Szczególnie niepokoi Komisję zaleganie jednego podatnika na kwotę powyżej 450 tys. zł. Niewykonanie dochodów z tytułu podatku od nieruchomości było główną przyczyną niespłacenia w pełnej wysokości raty pożyczki do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Komisja z zadowoleniem dostrzega oszczędności, jakie Zarząd podjął w wykonaniu wydatków w dziale „Administracja publiczna”.

Istotnym również problemem jest niewykonanie dochodów ze sprzedaży nieruchomości na terenie gminy, spowodowane dość dużą recesją na rynku nieruchomości. Pomimo usilnych starań Zarządu trudno było znaleźć zainteresowanych nabywców.

Komisję martwi również niskie wykonanie dochodów z tytułu grzywien, kar i mandatów. Komisji wydaje się, że jest to zbyt daleko idąca liberalizacja stanowiska Zarządu Miasta w stosunku do osób łamiących prawo lokalne. Należałoby w przyszłorocznym budżecie zastanowić się, czy jest to słuszna droga.

Na podstawie dokonanej analizy sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2001 rok Komisja Rewizyjna wnioskuje do Rady Miasta o udzielenie absolutorium Zarządowi Miasta z wykonania budżetu.

Bogusław Chrzan

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

POTRZEBNY ELEKTRYK

Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Świeradowie Zdroju z siedzibą przy ulicy M. Skłodowskiej-Curie przyjmie do pracy od 15 sierpnia 2002 roku konserwatora elektryka. Wymagania: wykształcenie średnie, 2 lata stażu pracy na takim samym lub podobnym stanowisku, uprawnienia elektryczne do 1 kV, prawo jazdy kat. B (mile widziany własny samochód), obsługa kosiarek spaliniowych.

Podania wraz z życiorysem i CV prosimy składać w sekretariacie Szkoły do 7 czerwca 2002 roku w godz. 7⁰⁰-15⁰⁰.



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Uzdrowisko Świeradów Zdrój” - ul. Zdrojowa 2 - świadczy usługi w zakresie Podstawowej Opieki Zdrowotnej oraz Po-

radni Specjalistycznych.

PRZYCHODNIA POZ czynna codziennie w godz. 7⁰⁰-18³⁰. W soboty od 9⁰⁰ do 14⁰⁰. W niedziele i święta w godz. 9⁰⁰-11⁰⁰.

Tel. 7816442

Przychodnia NZOZ ZDRÓJ, ul. Korczaka 7D, czynna od godz. 7³⁰ do 18³⁰. W soboty i niedziele od godz. 9⁰⁰ do 12⁰⁰. Lekarz przyjmuje w godz. 9⁰⁰-11⁰⁰.

Tel. 7816420



Wpłacimy i zapłacimy (połowę)

Ze względu na wypowiedzenie dotychczasowych warunków przez BZ WBK, od 1 maja br. zmianie uległy opłaty bankowe z tytułu wpłat i wypłat dokonywanych przez klientów indywidualnych na rachunek bankowy Urzędu Miasta. Wpłaty te dotyczą w szczególności:

- opłat z tytułu podatków;
 - opłat z tytułu zużycia wody i odprowadzania ścieków;
 - opłat z tytułu wydania dowodu osobistego.
- Wypłaty natomiast dotyczą:
- wypłat gotówkowych dodatków mieszkaniowych;
 - wypłat diet strażakom za akcje ratownicze.

Osoba wpłacająca na rachunek bankowy Urzędu Miasta swoje zobowiązania wobec gminy ponosi w połowie koszty związane z należną bankowi prowizją za czynności bankowe. Pozostałą połowę kosztów z tytułu należnej bankowi prowizji ponosi UM.

W związku z powyższym opłaty z tytułu operacji kasowych dokonywanych na rzecz Urzędu Miasta obciążają każdego wpłacającego w wysokości:

Wpłaty - 0.2 proc. od wpłacanej kwoty, jednak nie mniej niż 2 zł.

Wypłaty - 0.05 proc. od kwoty wypłacanej, nie mniej niż 2 zł.

Jeżeli ktoś posiada konto osobiste w Banku Zachodnim w Świeradowie Zdroju, wystarczy, że złoży ustne polecenie przelewu - wówczas operacje bankowe nie podlegają opłatom z tytułu prowizji.

Jadwiga Kołacz - Skarbnik Gminy

z wspólnymi opłatkami, ale Sybirakom chodzi głównie o zachowanie pamięci o tamtych strasznych czasach. Dlatego tak dużą wagę przywiązuje się do kontaktów z młodzieżą, która zapoznaje się z białymi plamami naszej historii. Sybiracy często goszczą na lekcjach historii, a efektem tej swoistej edukacji był Apel Poległych, jaki gimnazjaliści wygłosili pod pomnikiem 8 maja, oddając hołd wszystkim ofiarom, którzy przepadli w Archipelagu Gułag.

6 kwietnia w Szkole Podstawowej w Świeradowie odbyła się podniosła uroczystość udekorowania sztandaru szkoły Odznaką Honorową Sybiraków.

W styczniu br. T. Wysocka pojechała do Warszawy, gdzie na Zamku Królewskim odbyła się promocja Krajowej Księgi Pamięci Sybiraków, która pisze się już od lat.

Dokonaniem Związku jest prowadzone od 2 lat uroczyste ślubowanie wnuków Sybiraków (w Świeradowie jest ich 19), którzy kultywują pamięć o strasznych doświadczeniach swych dziadków.

Co ciekawe, Sybiracy nie lubią wspominać w ponurych nastrojach ani kierować się nienawiścią – raczej jest to refleksyjne podejście do historii, która przecież w równej mierze dotknęła Polaków, jak i Rosjan.



Członkowie Stowarzyszenia Pomocy Społecznej **GODNE SPOŁECZEŃSTWO** pełnią dyżury w każdą środę w godzinach 16⁰⁰-17⁰⁰ w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świeradowie i Szkole Podstawowej nr 2 w Czerniawie. W czasie dyżurów Stowarzyszenie udziela pomocy w sprawach urzędowych, a w szczególności:

- * pomoc w wypełnianiu wniosków, sporządzaniu pism itp
- * informowanie o zakresie spraw załatwianych przez różne urzędy, instytucje itp.

Zarząd Miasta ogłasza nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonych w centrum Świeradowa:

1. ul. Piastowska (obr. IV am. 9 działka nr 35/2), pow. 3480 m². Cena wywoławcza 132.820 zł, wadium - 20.000 zł. Przetarg odbędzie się 14 czerwca 2002 r. o godz. 10⁰⁰.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona na terenie byłych ogródków działkowych, przeznaczona na cele usług pensjonatowych. Teren płaski. Dojazd od ulicy Piastowskiej. Uzbrowienie: linia energetyczna, telefoniczna, sieć wodociągowa, kanalizacyjna i gazowa. Obciążenia: przez teren działki przebiega napowietrzna linia energetyczna oraz kolektor sanitarny o przekroju 500 mm.

2. ul. kard. S. Wyszyńskiego (obr. IV am. 9 działka nr 35/3), pow. 4171 m². Cena wywoławcza 178.290 zł, wadium - 30.000 zł. Przetarg odbędzie się 14 czerwca 2002 r. o godz. 12⁰⁰.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona na terenie byłych ogródków działkowych, przeznaczona na cele usług pensjonatowych. Teren płaski. Dojazd od ulicy kard. S. Wyszyńskiego. Uzbrowienie: linia energetyczna, telefoniczna, sieć wodociągowa, kanalizacyjna i gazowa. Obciążenia: przez teren działki przebiega napowietrzna linia energetyczna oraz kolektor sanitarny o przekroju 1000 mm.

Wadium należy wpłacać przelewem na konto Urzędu Miasta - nr 82 1090 1997 0000 0005 2802 3165 w Banku Zachodnim - WBK I/O Świeradów Zdrój lub gotówką w kasie banku - najpóźniej na pół godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylania się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi.

Przetargi odbędą się w biurze nr 8 UM w Świeradowie Zdroju, ul. Piłsudskiego 15.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Geodezji, Gospodarki Gruntami i Budownictwa (pok. nr 8) UM, telefonicznie - nr 7817297, 7817558 - na stronie internetowej:

www.swieradowzdroj.pl - lub pocztą elektroniczną - um@swieradowzdroj.pl

Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju uprzejmie informuje, że od 24 maja do 15 czerwca 2002 r. został podany do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny nr 8 w budynku przy ul. Br. Czecha 6 wraz z udziałową częścią działki nr 34/1 am 4 obr. IV o pow. 1398 m²,
- lokal mieszkalny nr 6 w budynku przy ul. Piastowskiej 4 wraz z udziałową częścią działki nr 78 am 9 obr. IV o pow. 400 m²,
- lokal mieszkalny nr 6 w budynku przy ul. 11 Listopada 18 wraz z udziałową częścią działek nr 24/1 i 23/1 am 3 obr. IV o pow. odpowiednio: 278 m² i 879 m².

oraz bezprzetargowo jako pomieszczenie przynależne na rzecz właścicieli lokalu nr 7:

- pomieszczenie wc o pow. 7,40 m² w budynku przy ul. Piastowskiej 4 wraz z udziałową częścią działki nr 78 am 9 obr. IV o pow. 400 m².

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje udokumentowane prawo pierwszeństwa w ich nabyciu, powinny złożyć wniosek o nabycie ww. nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Zarząd Miasta informuje, że 29 maja na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 wywieszono - do 11 lipca br. - wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oznaczonych geodezyjnie jako działki:

1. nr 20 arkusz mapy 3 obręb IV, powierzchnia 1510 m² - Bp; nr 22 arkusz mapy 3 obręb IV, pow. 725 m² - Bp; nr 23 arkusz mapy 3 obręb IV, pow. 97 m² - dr - przeznaczone do oddania w wieczyste użytkowanie w trybie przetargowym.
2. nr 30 arkusz mapy 4 obręb V, pow. 579 m² - Bp - przeznaczona do zbycia w trybie przetargowym na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
3. nr 58/1 arkusz mapy 3 obręb IV, pow. 1044 m² - przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym na cele usług sportu i rekreacji.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje udokumentowane prawo pierwszeństwa w ich nabyciu, powinny złożyć wniosek o nabycie ww. nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

DYŻURY RADNYCH W CZERWCU:

1. ANNA ABRAMCZYK - 13 VI - godz. 13.30, SP nr 2
2. WIESŁAWA WANATOWICZ - 12 VI - godz. 15.00, MBIT
3. LESZEK STRUŻIK - 3 VI - godz. 15.00, Urząd Miasta
4. HENRYK SZUSZKIEWICZ - 3 VI - godz. 15.00, Urząd Miasta
5. MARIAN STACHURSKI - 4 VI - godz. 15.30, Urząd Miasta
6. TERESA FIERKOWICZ - 10 VI - godz. 16.00, SP nr 1
7. ELŻBIETA KRAWCZYK - 3 VI - godz. 16.00, Urząd Miasta
8. ARLETA WOLANIN - 10 VI - godz. 16.00, Gimnazjum
9. BOGUSZ GETTNER - 10 VI - godz. 12.00, Remiza OSP
10. WANDA CZELEŃ - 20 VI - godz. 16.00, Remiza OSP
11. KAZIMIERZ WOŹNY - 10 VI - godz. 13.00, Remiza OSP
12. TADEUSZ AFICKI - 10 VI - godz. 16.00, Urząd Miasta
13. JAN HARBUL - 3 VI - godz. 16.00, Urząd Miasta
14. LESZEK LĘBA - 28 VI - godz. 14.00, Urząd Miasta
15. BOGUSŁAW CHRZAN - 10 VI - godz. 14.00, Urząd Miasta
16. MARIAN MALENTA - 10 VI - godz. 16.00, Urząd Miasta



FOTO PLUS



Rower na wakacje

24 06 2002

Godzina 12⁰⁰

Hala Spacerowa
Domu Zdrojowego

Szczegóły

FOTO plus Świeradów Zdrój ul. Konstytucji 3 Maja 1

Własny kąt z WŁASNYM KĄTEM

FINANSOWY LIDER

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko PKO Banku Polskiego SA na Targach Budowlanych KARBUD 2002 w Jeleniej Górze. Nic dziwnego, oferta PKO BP należała do najbogatszych i najbardziej korzystnych z punktu widzenia przeciętnego klienta. Główne atuty to: niska prowizja, bardzo niskie oprocentowanie (szczególnie kredytów w walutach wymienialnych – od 4,87 proc.) oraz wyjątkowo uproszczona procedura przyznawania kredytów na cele mieszkaniowe i budowlane.

PKO BP jest liderem w branży od wielu lat. Stąd każdy klient zdaje sobie sprawę, że tylko w tym banku może liczyć na największe doświadczenie i szczególną przychylność w decyzjach, które od chwili podpisania umowy obciążają budżet rodziny nawet przez kolejne 25 lat. Kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT został uznany przez Wydawnictwo MURATOR za najlepszy produkt roku 2001 w kategorii „Finanse”. W tym roku wprowadzono kolejne nowości. POŻYCZKA HIPOTECZNA to łatwe do uzyskania pieniądze na dowolny cel. Spłata

do 15 lat. Wysokość – do 60 proc. wartości nieruchomości będącej zabezpieczeniem pożyczki. Hi-tem sezonu 2002 r. będzie zapewne tzw. PIERWSZY WKŁAD. Jest to bezpłatny oszczędnościowo-kredytowy rachunek mieszkaniowy, który ma dwie funkcje. Najpierw – przez co najmniej 12 miesięcy – klient oszczędza pieniądze na swój własny pierwszy wkład potrzebny do zakupu mieszkania, domu, działki budowlanej itd. Wpłaty miesięczne nie powinny być mniejsze niż 200 zł miesięcznie. Pierwsza wpłata wynosi min. 500 zł gotówką. Możliwe jest przeniesienie środków z własnej książeczki mieszkaniowej. Oprocentowanie rachunku jest wyjątkowo atrakcyjne. Najważniejsze są jednak preferencje. Klient płaci tylko połowę należnej prowizji za udzielenie kredytu i najmniejszą z możliwych stawek oprocentowania. Pozwala się również – co jest rzadkością – na zaciągnięcie jednego kredytu na różne cele, np. jednocześnie na zakup mieszkania i na jego wykończenie.

NOWOŚCI

Mieszkaniowy rachunek powierniczy jest to oferta skierowana do klientów indywidualnych, któ-

rzy kupują nieruchomość na rynku pierwotnym od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej. Wprowadzono też dodatkowe możliwości oszczędzania na oszczędnościowych książeczkach mieszkaniowych z prawem do premii gwarancyjnej.

SUPERKONTO czyli konto osobiste PKO Banku Polskiego według dwóch niezależnych rankingów (Gazety Wyborczej i Rzeczpospolitej) zostało uznane za najlepsze konto osobiste w Polsce. Klienci oceniali szczególnie jakość oferowanych usług oraz koszty związane z jego obsługą.

Od 1 i od 6 maja nastąpiło obniżenie podstawowych stóp oprocentowania kredytów dla klientów PKO BP SA. Jednocześnie zmniejszone zostały stawki obowiązujące na kontach osobistych i lokatach zlotowych. Na szczęście klienci PKO Banku Polskiego od dawna wybierają bardziej opłacalne formy oszczędzania, np. oszczędnościowe książeczki mieszkaniowe (gdzie można oszczędzać nie tylko na mieszkaniu) czy PKO/Credit Suisse (tu klienci zarobili w ostatnim roku ponad 18 %).

Szczegóły w placówkach PKO BP SA lub w internecie www.pkobp.pl. (ts) (r.zag.)



PKO BANK POLSKI



PKO BANK POLSKI



PKO BANK POLSKI

TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA PROJEKTOWANIE-WYKONAWSTWO-NADZÓR

HEMAX S.C. H. Wasilewski & M. Mulik

59-630 Mirsk, Aleja Wojska Polskiego 49

WYKONAWSTWO:

- ❑ KOTŁOWNIE GAZOWE I OLEJOWE
- ❑ INSTALACJE C.O. I OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- ❑ INSTALACJE GAZOWE
- ❑ INSTALACJE WODNO-KANALIZACYJNE
- ❑ INSTALACJE WENTYLACJI I KLIMATYZACJI
- ❑ KOLEKTORY SŁONECZNE, POMPY CIEPŁA

PROJEKTOWANIE:

- PRZYŁĄCZA WOD.-KAN.
- ZEWNĘTRZNE SIECI WODNO-KANALIZACYJNE
- WEWNĘTRZNE INSTAL. SANIT. (WODA, KAN. C.O., GAZ)
- KOTŁOWNIE OLEJOWO-GAZOWE
- INSTALACJE WENTYLACJI I KLIMATYZACJI

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

VISSMANN; BUDERUS; SAUNIER DUVAL; DE DIETRICH; VAILANT; BRÖTJE

- ❑ KOTŁY GAZOWE WISZĄCE I STOJĄCE
- ❑ KOTŁY OLEJOWE
- ❑ NAGRZEWNICE POWIETRZA
- ❑ NASTAWY I REGULACJA PALNIKÓW OLEJOWO-GAZOWYCH

TEL. (075) 783 46 88; 647 00 81 FAX (075) 783 46 88
TEL. KOM. 0600/911903; 0600/911897

Zwycięzcy z górnego biegu

25 maja w Radostowie (gm. Lubań) na tamtejszym boisku przeprowadzono - pod hasłem CEPELIADA 2002 - X Igrzyska Samorządowe Związku Gmin KWISA. Trzeba było właśnie jubileuszowych igrców, by wykazać wyższość na rywalami - Świeradów pokazał, że umie walczyć i wygrał bezapelacyjnie (84 punkty), zostawiając w pobitym polu Lubomierz (77) i Siekierzyn (75). Ostatnie, XI miejsce zajęła Leśna z 39 punktami.

A zapowiadało się nieciekawie, jako że kwadrans przed odjazdem na zawody naszej drużynie brakowało do kompletu jednego zawodnika. I nagle okazało się, że naprędce zmontowany zespół nie tylko wygrał, a nawet trzykrotnie wygrywał konkurencje (Olshyna miała dwa zwycięstwa, Gryfów, Leśna i Lubomierz - po jednym). Jak by nie patrzeć, drużyna przyjechała z miasta położonego w górnym biegu Kwisy i nic dziwnego, że nasi zawodnicy natarli na konkurentów z siłą wodospadu!

Wygraliśmy najpierw dojazd do pracy, sztafeta, która polegała na tym, że uczestnicy musieli włożyć onuce, gumki i przejechać rowerem slalom. Żeńska część świerdowskiej załogi miała niewielkie stopy i buciory nr 44, więc wzięła się na sposób i najpierw wzuwała gumowce, a potem dopychała je onucami, zyskując po kilka sekund. Trochę było protestów pozostałych drużyn, ale w regulaminie brakowało sprecyzowania, co znaczy dokładnie noga z onucą w bucie, więc wygranej jury nie podważyło.

Wygraliśmy też w kolejnej sztafecie - wykopkach (trzeba było z kolejnych przyrzebrać kartofle do wiadra, a potem do wora), oraz w „kokoszkach”, co polegało na biegu z łyżką w zębach, na której posadowiono jajko. I znów wykazaliśmy się pomysłowością, bowiem wszystkie drużyny chwytaly



I choć się nasze natężyły, z siekierczyniankami jednak przegrały...



... by w końcowym rozrachunku stanąć wraz z resztą drużyny na najwyższym podium i na zawodników zajmujących III miejsce choć przez chwilę popatrzeć z góry. Warto zwrócić na oryginalne nakrycie głowy W. Kudery - czapka uszanka i gumowce to był obowiązkowy tego dnia strój wójtów i burmistrzów.

łyżkę wzdłuż (a wiadomo, jak ona sprężynuje na końcu), a nasza łapała uchwyt łyżeczki wszczep, co pozwalało jajeczku wręcz oprzeć się o brode.

Nie powiodło się wywożenie burmistrza na taczkach, bo naszym zdarzyło się aż trzykrotnie wykiprować pryncypała po drodze. Wiele śmiechu wywołał skok na konia: należało założyć siodło na konia gimnastycznego, burmistrz musiał w nim następnie się usadowić wkładając nogi w strzemiona. W. Kudera zastosował - z niezłym rezultatem - nagły wskok na kobyłę, podczas gdy wielu uczestników gramoliło się na eksponat niezłym na znarowioną chabecie.

Nie powiodło nam się w konkurencji zwaną „zakręcony skarbnik”. Mając zawiazane oczy zawodniczkę pięciokrotnie okracano wokół własnej osi, a potem musiała „po ciem-

ku” trafić do burmistrza, który z przeciwnego końca boiska nakierowywał ją głosem.

A już zupełne lanie dostały nasze panie w liczbie pięć, które stanęły naprzeciw atletkom z Siekierzyna i poległy po pierwszym szarpnięciu. Trudno jednak mieć do naszych pretensje, skoro w zespole były takie kruszynki, jak Dorota, Monika czy Paula.

Za zwycięstwo dostaliśmy dyplom, tort i kosz kwiatów. A zwycięstwo przy pięknej pogodzie wywalczyli: Sylwia Błaszczuk, Monika Hajny, Paula Masiowska, Dorota Marek-Miakienko, Magda Piotrowska, Tadeusz Baka, Tomasz Chmielowiec, Paweł Czukiewski, Krzysztof Daszko, Andrzej Groński, Wojciech Kudera, Mariusz Lesniewski, Ryszard Nowak, Ryszard Nowak jr, Ryszard Tkaczek.

Za rok XI Igrzyska w Lubomierzu.



Burmistrz do końca wydawał dyspozycje, jak gruba musi być warstwa słomy na taczach, by komfort wywożonego nie podlegał kwestii, ale mimo to wywrotki nie uniknął.

Lubię wiosenny, a zwłaszcza majowy Świeradów, m.in. ze względu na budzącą się do życia przyrodę, zawsze pewną o tej porze pogodę oraz przepiękne rododendrony. Żałuję tylko, że jak dotychczas nie trafiłem na słynne tutejsze Święto Kwitnących Rododendronów.

Warto w tym właśnie okresie wyznaczyć specjalną ścieżkę spacerową szlakiem najpiękniejszych okazów tej rośliny. Ze swojej strony zgłaszam przepiękne te przed byłym, a dzisiaj już niestety pustym sanatorium „Jerzy” zwanym też kiedyś Wacławem II. W maju zawsze w pobliżu pełno fotografujących i fotografowanych, wszak to gratka nie lada.

Obawiam się tylko, czy aby pewnego dnia ktoś nieczuły na piękno i urok tej rośliny nie podniesie ręki na te przepiękne okazy, zasłaniając się świętym prawem własności czy zmianą sposobu zagospodarowania swojej dopiero co nabytej posiadłości.

Z kuracyjnej ławeczki (III)

A póki co, warto zliczyć te wszystkie tak piękne okazy, otoczyć je stosowną opieką oraz wytyczyć wspomnianą już ścieżkę spacerową. Jestem pewien, że szybko stanie się kolejną świeradowską osobliwością turystyczno-przyrodniczą.

Można też zainicjować np. plenery malarskie czy fotograficzne (a może takie już się odbywają?). Sukces na przyciągnięcie nowych gości gwarantowany, zwłaszcza że wspomną o nich co poczytniejsze gazety, nie wspomnę o telewizji czy radiu (...)

Przy każdej okazji pobytu w Świeradowie staram się dołączyć do grup sanatoryjnych oprowadzanych po uzdrowisku. Tak było m.in. w roku ubiegłym, kiedy odwiedziłem Świeradów w maju i we wrześniu. Za każdym razem dowiaduję się o nowych faktach z dziejów uzdrowiska i słucham po raz kolejny różnych wersji tutejszych wydarzeń (...)

Ziemia tutejsza jest niezwykle bogata zarówno w zabytki, jak i miejsca szczególnie urokliwe i warto ją propagować na wszelkie sposoby. Organizowane wycieczki stwarzają nam, przybyłym z całego niemal kraju, doskonałą ku temu okazję i warto ją w pełni wykorzystać.

Szkoda tylko, że nie pomyślano np. o samej Jeleniej Górze, wszak to miasto uroczne, zwłaszcza jeżeli jego uroki i tajemnice odsłoni doświadczony przewodnik. Rzadkie są też wypadki do Lwówka, Książa, Krzeszowa itp. Tylko niektóre hotele organizują takie wycieczki dla swoich grup. Przecież nie od razu musimy zapełnić cały autobus, wystarczy tak dostępny ostatnio bus. Nie warto tracić i takiej okazji, wszak innym to się opłaca. Przykładem niech będzie Łądek, gdzie organizuje się podobne wyjazdy nawet dla kilku osób.

Wróćmy jednak do spacerów po samym uzdrowisku. Pierwszy spacer ma miejsce zazwyczaj zaraz po przyjeździe kolejnego turnusu. Pokazuje się wówczas pozostałe jeszcze przy życiu sanatoria i zakłady przyrodolecznictwa, gdzie kuracjusze będą korzystać z przypisanych zabiegów. Po drodze jest jeszcze wzmianka o Domu Zdrojowym, najdłuższej na ziemi sudeckiej hali spacerowej, jest informacja o parku zdrojowym, zbawiennych właściwościach tutejszych wód, kościele i miejscach wieczornego spędzania czasu.

Drugi spacer ma miejsce w okolicy „Malachitu”, skąd przepiękne widoki na uzdrowisko i otaczające je pasma górskie. (...) Warto też wstąpić do hotelu na najlepszą, moim zdaniem, kawę. Tak dobrą i aromatyczną podają tylko w „Malachicie” i „Leśnym Grodzie”. Polecam i zachęcam do odwiedzenia tych lokali, naprawdę kawa smakuje tu wyśmienicie. (...)

Kolejna wycieczka ma za cel zdobycie Zajęcznika. Idąc drogą na Czerniawę podziwiamy nowe spojrzenie, nową panoramę uzdrowiska i jego okolic. Ten widok zapamiętamy na długo (...) Szkoda, że gospodarze uzdrowiska nie pomyśleli o zbudowaniu w tym miejscu wieży widokowej, bowiem drzewa przesłaniają wszystko. Takie wieże buduje się ostatnio w wielu miejscach widokowych, a wydatek nie przerasta zapewne możliwości gospodarzy, można ewentualnie zachęcić przyszłych sponsorów.

Z Zajęcznika zabieramy kawałek tutejszej metalicznie połyskującej ska-

Kapitał na całe życie

19 maja br. w kawiarni Zdrojowej od rana było gwarno i tanecznie – na parkiecie zaprezentowało się ok. 80 par z całego niemal kraju i z różnych szkół tańca: od Szczecina po Kraków. Cały dzień trwał turniej tańca towarzyskiego o puchar burmistrza Świeradowa.

Rywalizowano w różnych kategoriach zaawansowania, w tańcu klasycznym i latynoskim. Publiczności zaprezentowała się też grupa młodych tancerzy świeradowskich, którzy uczą się tajników tańca od roku-dwóch. Wielkie sukcesy jeszcze przed nimi, ale już dziś pokazują, że nauka nie idzie na marne

Andrzej Mierzwa, prokurator Prokuratury Rejonowej w Legnicy, za namową ojca tańczył od 12 roku życia, w jego ślady poszedł też syn. Prezes Uczniowskiego Klubu Tańca Sportowego w Legnicy, prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Tanecznego. Podczas turnieju świeradowskiego był jurorem, a w przerwie między konkursami powiedział nam:

W wielu szkołach w Polsce kuratoria zgodziły się, by 4 lekcja wychowania fizycznego była lekcją tańca i uważam ten pomysł za świetny. Taniec zapewnia harmonijny rozwój sylwetki, prostuje postawę, uczy kultury osobistej i zachowań w grupie, wyrabia umiejętności rytmiczne, leczy kompleksy. Taniec wspomaga też wrażliwość estetyczną i jest alternatywą dla tej części młodzieży, która coraz bardziej wulgaryzuje się z braku zajęć. O tym, że nauczysz się tańca zdobywamy kapitał na całe życie, wspominać nie będę, bo to rzecz oczywista.



Młodzi świeradowianie na parkiecie - tak wiele umiejętności w tak krótkim czasie.

ty, która gwarantuje ponoć szybki powrót do Świeradowa. Z samego szczytu wyzbierno już prawie wszystko, ostatnio po kawałek skały trzeba schodzić trochę niżej. To się nazywa siła sugestii!

(...) Schodząc można odpocząć w przygotowanym specjalnie miejscu widokowym pod szczytem. Duże brawa dla gospodarzy za udostępnienie tego miejsca i samą ławkę, wszak Świeradów nie cierpi na nadmiar ławek i miejsc na krótki odpoczynek.

Planując trasy spacerowe zapomniano jednak o pokazaniu ciekawego obiektu, jakim jest bez wątpienia „Marzenie”. Warto odwiedzić jego wnętrze, poznać się z historią i związanymi z nim opowieściami, nie wspomnę już o wypiciu dobrej herbaty w stylowych salonach (...) Tylko tutaj w nocy można usłyszeć jak po skrzypiących schodach chadza duch, a jego kroki odmierza stary zegar.

W kolejnym odcinku o pomysł napiszę ustanowienia „Nagrody Świerada” za szeroko rozumianą promocję miasta. Będą też moje osobiste typowania do tej nagrody.

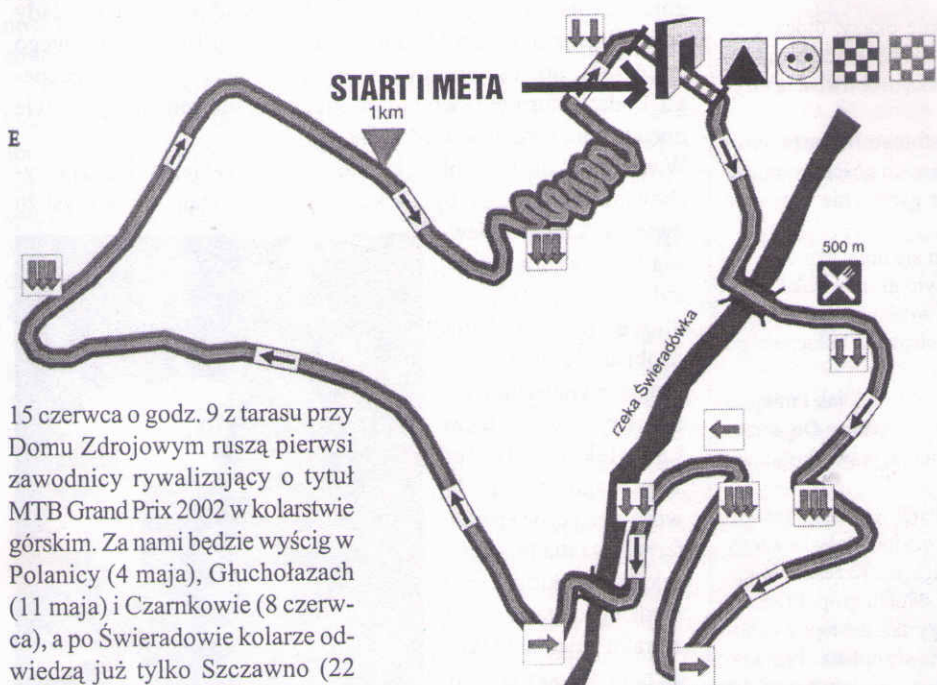
Janusz Puszczewicz, Bielsko-Biała

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Zarząd Miasta. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140). Druk: Zakład Poligraficzny, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2, tel. 75-363-43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika – teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora – do ewentualnej wiadomości redakcji – oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 781-63-50, fax 781-61-00; e-mail: karol49@poczta.onet.pl; it@swieradowzdroj.pl

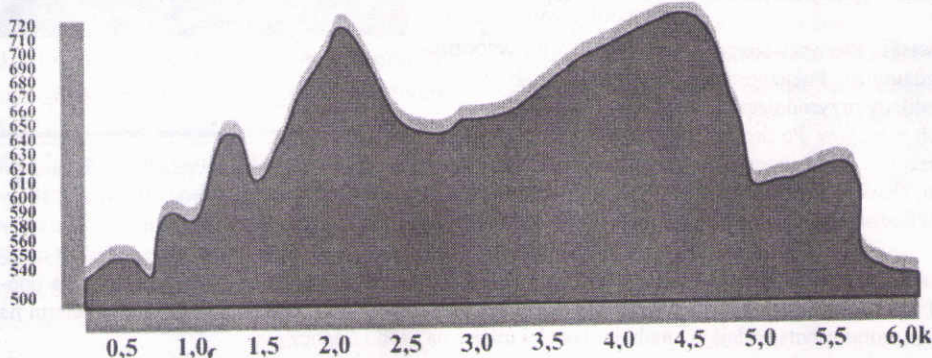


Świeradów w INTERNECIE - <http://www.swieradowzdroj.pl> / <http://www.karkonosze.it.pl>

Grand Prix MTB 2002



15 czerwca o godz. 9 z tarasu przy Domu Zdrojowym ruszą pierwsi zawodnicy rywalizujący o tytuł MTB Grand Prix 2002 w kolarstwie górskim. Za nami będzie wyścig w Polanicy (4 maja), Głuchołazach (11 maja) i Czarnkowie (8 czerwca), a po Świeradowie kolarze odwiedzą już tylko Szczawno (22



U góry prezentujemy przebieg pętli, której każde okrążenie zaczyna się i kończy na tarasie Domu Zdrojowego. Powyżej profil trasy, na którym widać wyraźnie, gdzie będą mordercze podjazdy i gwałtowne zjazdy, dostarczające widzom największej emocji.

czerwca), gdzie najpewniej rozstrzygnie się, kto z mety odjedzie nową skodą (fabryka jest głównym sponsorem imprezy).

Najpierw na pętlę długości ok. 6 km ruszą juniorzy i juniorki młodsze, potem kobiety, po nich juniorki, młodzicy, młodziczki i juniorzy, wreszcie w dwugodzinnym boju sprawdzi się męska elita.

Oto, co o MTB pisze „Przegląd Sportowy”:

Poprzez tę imprezę organizowaną przez Lang Team, polskie kolarstwo górskie mogło wypłynąć na szerokie wody. Doskonała

organizacja, wysokie nagrody – to jedno, a wysoka kategoria Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) – to drugie. Nasi zawodnicy mogą zdobywać cenne punkty do rankingu UCI, a także rywalizować ze światową czołówką. Do Polski przyjeżdżają nie tylko silne reprezentacje ze wschodu Europy (Rosja, Ukraina, Białoruś), lecz także te z zachodu: Dania, Niemcy i wiele innych. A wszystko już po raz siódmy z rzędu.

(...) Sponsorzy edycji nie zapominają także o młodszych. Stąd pole do popisu mają jeszcze juniorzy i juniorzy młodszy. Właśnie

w tych kategoriach rywalizacja jest czasami bardziej zacięta niż w tych „dorosłych”.

Dla Świeradowa Grand Prix MTB będzie ogromnym sportowym świętem, jako że równie liczne nagromadzenia sportowców (i zapewne oficjeli) dawno u nas nie było. Przy okazji będziemy świadkami pasjonującego widowiska, jako że kolarze górscy na trasie będą pokonywać rozmaite przeszkody terenowe. Im przeszkoda trudniejsza, tym bardziej widowiskowa.

Warto zatem ustawić się tam, gdzie kolarze górscy będą mieli okazję zaprezentować swe umiejętności w pełnej krasie. Im bliżej znajdziemy się ich zmęczonych sylwetek, tym pełniej dane nam będzie przeżyć ekspresję tych zmagania.

Zbigniew Szereniuk, znawca kolarstwa górskiego, radzi, by ustawiać się tam, gdzie dramatyzm akcji najpełniej pozwoli ocenić klasę zawodników. Przede wszystkim na serpentynie w starym parku zdrojowym (powyżej kortu tenisowego), przy ostrym zjeździe z Santa Marii, na starym torze saneczkowym, pod dawną skocznią narciarską czy na morderczym podejździe z Czeszki do Santa Marii.

Oczywiście, nie wolno zapominać o zachowaniu środków bezpieczeństwa, zwłaszcza jeśli na podziwianie mistrzów górskiego kolarstwa wybierzemy się z dziećmi. Będziemy obserwować wyczynowców, którzy w zapale walki nie mają czasu rozglądać się wokół, czy aby pod rozpędzone koła roweru z tłumu widzów nie wyrwa się aby jakiś mały, który zechce mistrza zobaczyć z bliska. Chodzi o bezpieczeństwo nasze i zawodników.

Wciąż poszukujemy wolontariuszy do pomocy przy organizacji MTB Grand Prix Skoda. Zgłoszenia także przyjmuje MBIT.

Wszystkim właścicielom pojazdów przypominamy, że 15 czerwca, w czasie trwania Grand Prix MTB Skoda ulice w centrum miasta będą zamknięte dla ruchu samochodów.

Z uwagi na to, że w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej ludzie wciąż pytają o możliwość wynajęcia mieszkania, prosi się chętnych do wynajęcia lokalu o zgłaszanie tego w biurze (tel. 7816350)